
O dyrektywach art. 76 § 1 i § 2 k.k.

Palestra 19/4(208), 76

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1. O dyrektywach art. 76 § 1 i § 2 k.k.

Artykuł 76 § 1 k.k. ustala, że sąd może uzależnić warunkowe zawieszenie kary od poręczenia, a art. 76 § 2 k.k. analogicznie stwierdza, że sąd może na okres próby oddać skazanego pod nadzór.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 listopada 1973 r. IV KR 208/73 (OSNKW 88/74) ustalił, że w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności sąd powinien z reguły korzystać z poręczenia lub dozoru, a odstąpić może od tego jedynie w uzasadnionych wypadkach.

Należałoby się przede wszystkim zastanowić nad tym, czy nacisk dyrektywny wynikający z ustawy („może”) oraz nacisk wynikający z wyroku („powinien z reguły”) są identyczne. Odpowiedź jest, zdaje się, prosta: dyrektywa wynikająca z ustawy jest odmienna niż dyrektywa wynikająca z wyroku. Jeżeli zaś tak jest, to nasuwa się pytanie dalsze: czy tak sformułowany wyrok Sądu Najwyższego jest wykładową art. 76 k.k., czy też jego korekturą? Dodajmy — korekturą zwięzającą granice swobodnego orzekania przez sąd danej instancji.

Zupełnie analogiczne ujęcie jak w art. 76 § 2 k.k. miał dawny kodeks karny w art. 62 § 1. Dlatego warto tu przypomnieć wyrok wydany na gruncie dawnego kodeksu karnego (sygn. akt II KR 66/66, OSNKW 76/67). Według tego wyroku „uznanie nie może być dowolne, lecz musi opierać się na okolicznościach wskazujących na celowość zastosowania do skazanego dozoru”, a dalej: „dozór ochronny należy stosować tylko wtedy, gdy za jego zastosowaniem przemawiają wyżej wymienione względy” (sc. potrzeba ochrony skazanego i społeczeństwa).

Między obu powyższymi orzeczeniami SN zachodzi oczywista różnica, wyrażająca się we wzroście surowości nowszego wyroku oraz w dalszym chyba odejściu tego wyroku od tekstu ustawy.

Oczywiście, uwagi niniejsze nie przesądzają, jakie wskazania byłyby ostatecznie trafniejsze z punktu widzenia polityki karnej. Wyrazić to może ewentualna zmiana ustawy lub ewentualne wytyczne wymiaru sprawiedliwości, ale chyba nie poszczególny wyrok.

2. Nadmiar patosu

„O skali zapotrzebowania szeregowych członków palestry na kontakty z władzami samorządowymi świadczyło spotkanie uczestników sympozjum z drem Zdzisławem Czeszejką. Okazało się, że nurtują ich dziesiątki problemów zawodowych, na które odpowiedź mogli uzyskać tylko od prezesa NRA”.

Chyba temperament pisarski poniósł sprawozdawcę z sympozjum izb adwokackich w Augustowie („Gazeta Sądowa” nr 19/74). Nie wątpię, że adwokaci zgromadzeni na sympozjum zawsze — co najmniej zadowalająco — spełniali swe zadania zawodowe. Nie mogliby jednak tego dokonać, gdyby odpowiedź na dziesiątki problemów zawodowych mogli otrzymać tylko z okazji wizyty prezesa NRA. Takiemu zapotrzebowaniu wszystkich regionów nie mógłby mec. Czeszejko mimo swej aktywności sprostać.